

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedziela.
Przedpłata w Wągrowcu, w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,35 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszk. 5, tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 3. lam. Reklamy na stronie 4. lam. Na 1-szej stronie 50 groszy, na 2-jej 40 gr. za wiersz milim. W dziale: Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwaczy pracy 20% zniżki. Przy powierzeniu audycji się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 134.

Wągrowiec, niedziela dnia 19 listopada 1933 r.

Rok VIII

OBYWATELE — WYBORCY

Na dzień 26 listopada br. władze państwowe naznaczyły wybory do Rady Miejskiej na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Każdy obywatel, któremu dobro miasta i jego rozwój jak i interesy poszczególnych sfer społecznych leżą na sercu, powinien wobec tego zająć stanowisko poważne i zdecydowane. Powinien pamiętać przede wszystkim o tym, że tylko ten piastować może zaszczytne stanowisko członka Rady Miejskiej, kto wykazuje dość dobrej woli, by z pominięciem wszelkich partyjnych dążeń politycznych radzić o dobru miasta.

Musimy wreszcie stanąć na stanowisku rzeczowym w pełni, strojąc o byt i rozwój gospodarczy miasta, zapewnić podniesienie handlu, przemysłu i rzemiosła jako podstawowych czynników ogólnego dobrobytu. Nowa „Ustawa samorządowa” zdążyła do odpolitycznienia Rad Miejskich, stawiając na czele przede wszystkim zagadnienia gospodarcze. Tem więcej nam chodzić powinno o apolityczny charakter tak ważnej instytucji, jaką jest Rada Miejska. Nie może być w niej miejsca na ugrupowania i partie. Zniknąć muszą wreszcie z Rad Miejskich także jednostki, które w swoich dążeniach ustawicznie podkreślały cele egoistyczne, stawiając dobro własne nad dobro ogółu. Zapominają jednostki te, że są przedstawicielami interesów wszystkich warstw społeczeństwa.

Nie tylko w interesie miasta, ale i w interesie wszystkich obywateli, którym na sercu leży ład i porządek społeczny, będziemy się starać, aby masom pracującym zapewnić byt i umożliwić stałą pracę, tym więcej, że stosunki zdrowotne miasta wymagają budowy faniń mieszkań, zaprowadzenia wodociągów, kanalizacji i tym podobnych niezmiernie ważnych urządzeń. Stawiając w ten sposób realne warunki pracy w tym, najważniejsze rozwiązanie pałacej sprawy bezrobocia. Nie puste słowa, nie obietnice, musimy to ciężkie zagadnienie z marnego punktu leżącego na papierze, zrealizować. Jedyną drogą, którą Rada Miejska stać będzie na stanowisku interesów skrajnie sprzecznych z interesami państwa, nie może myśleć o zrealizowaniu swych dążeń, utrudni sobie, a może całkowicie uniemożliwi poparcie władz w jak ważnych kwestiach, jak np. uzyskanie koniecznych kredytów. Nie zapominajmy, że jesteśmy małą komórką w całości państwa, i nie zapomnijmy o tym, że jedyną harmonijną współpracą samorządu z jego władzami państwowymi, ratować może miasto z krytycznego położenia. Do czasu samorządowego, które dziś jeszcze podkreślać będzie cele partyjne, władze zaufania mieć nie mogą.

Ważną wobec tego jest rzecz, aby do naszej Rady Miejskiej awansowali ludzie, którzy nie będą podrywać jej powagi przez niepoważne występy. Jak to się zdarzało zbyt często przewidywać, t. z. N-deryj, nie licując toż godności i powagę reprezentacji społeczeństwa. Mając na uwadze gospodarcze i kulturalne interesy miasta, idziemy do wyborów jako: **Narodowy Blok Gospodarczy!!!** Narodowy, to dobro miasta i państwa z dobrem wszystkich sfer społeczeństwa — a tym samym państwa i narodu. Blok, bo nie uznajemy dobrej partii — a znać chcemy tylko dobro całego społeczeństwa. **Gospodarczy**, bo Rada Miejska nie jest odpowiednim forumem do manifestowania przekonań politycznych poszczególnych jej członków. Wągrowiec, dnia 18. XI. 1933 r.

Dr. H. Modrzejewski,

delegat wyborczy Nar. Bloku Gosp.

Komitet Wykonawczy:

Andrzejewski, Biedrzyński, Biskup, Czajkowski, Dobkiewicz, Drybulski, Ekwiski, Gołdzinowski, Gramse, Gruszczyński, Jarzyński, Jezierski, Julska, Karczewski, Karnowski, Kaszak, Konwiński, Kopankiewicz, Kostecki, Kryszak, Kubanek, Kubicki, Lepczyński, Dr. Likowski, Liska, Matuszak, Walenty, Michalski, Dr. Modrzejewski, Niespodziany, Nowakowski St., Nowakowski Wł., Pakuła, Preuschoff, Raburski, Rafiński, Rutkowski, Stachowiak, Stasiak, Stegeman, Strzelecki, Szyska, Szmetrowicz, Trynka, Wiśniewski, Wojnarowska, Wojnarowski, Wojtych, Zakrzewski, Zanto, Zjawieński.

Stow. Kolejowców — Wągrowiec
prezes Franciszek Wojtych.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich
prezes Jan Trynka.

Związek Urzędników Kolejowych
prezes Leon Karnowski.

Związek Drużyn Konduktorskich
prezes Jan Gruszczyński.

Centralny Związek Kolejowców R. P.
prezes Stanisław Kryszak.

Zw. Pracowników Poczty i Tel. R. P.
prezes Teodor Drybulski.

Zw. Niższych Prac. Poczty i Tel. R. P.
prezes Władysław Zanto.

Stow. Urzędników Skarbowych
prezes Franciszek Dobkiewicz.

Stow. Urzędn. Kontroli Skarbowej
pr. Franc. Dobkiewicz.

Zw. Ofic. Rez. — Koło Wągrowiec
pr. Dr. Wład. Likowski, maj. rez.

Koło Podofic. Rez. Oddz. — Wągrowiec
pr. Tomasz Ekwiski.

Zw. Wet. Powst. - Narod. R. P. 1914-19
Koło Czwartaków — Wągrowiec
v-pr. Rutkowski.

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII
pr. Maksymilian Rafiński.

Pow. Koło Zw. Inwalidów Woj. R. P.
pr. Stanisław Pakuła.

Zw. Zjedn. Inw. Cyw. w Wągrowcu
pr. Ignacy Michalski.

Zjednoczenie Zawodowców Polskie
pr. Józef Jarzyński.

Kat. T-wo Robotników Polskich
pr. Michał Konwiński.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
pr. Eugenia Wojnarowska.

Stowarzyszenie: Rodzina Policyjna
pr. Marja Julska.

Stow. Chrześ.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
pr. Jan Stachowiak.

Ognisko Zw. Nauczycielstwa Polsk.
pr. Józef Wojnarowski.

Związek Zawod. Pracown. Ubezp. Społecz. w Polsce, Oddz. Wągrowiec
pr. Józef Kopankiewicz.

Cech Rzeźnicki Wągrowiec
starszy cech: Stan. Zjawieński.

Zw. Lokatorów — Oddz. Wągrowiec
pr. Stanisław Kaszak.

Entuzjastyczny artykuł angielski o Marszałku Piłsudskim

London, 18. 11. „Daily Express” ogłasza artykuł o Marszałku Piłsudskim.

M. in. „Daily Express” pisze, że „do imienia Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, nie można przyczepić etykiety dyktatora. Piłsudski dokonał wyjątkowego wyczynu we współczesnej historii. Przez pracę 40-letnią, rozpoczętą samotnie, Piłsudski zbudował podstawę odrodzenia narodu, wybudował państwo, przywrócił swemu narodowi jego właściwą pozycję wśród narodów. Zdefiniowanie formy rządów w Polsce od rewolucji 1926 r. stanowi jeszcze problem do rozwiązania. Czy jest to dyktatura, czy demokracja, czy też dyktatorska demokracja? Na to jest tylko jedna odpowiedź: formuła rządów w Polsce jest Piłsudski.

Piłsudski jest żołnierzem z powołania i jako żołnierz żąda subordynacji wszędzie: w kószarach, na polu walki, a nawet w parlamencie, ale tę subordynację stosuje również wobec siebie samego. Piłsudski nie jest radykalnie przeciwny prawom jednostki, chciałby utrzymać prawa indywidualne i obywatelskie, jednak tylko o tyle, o ile nie wstrzymują rozwoju myśli twórczej państwa.

Dlatego też prasa opozycyjna istnieje w Polsce i rozmaite stronnictwa polityczne przeciwnie Marszałkowi i jego rządowi działają legalnie.

Piłsudski nie zniósł demokratycznej konstytucji parlamentarnej, dotąd dokonał tylko paru drobnych zmian. Piłsudski stara się o przeprowadzenie reform stopniowo i legalnie. Prowadzona przez Piłsudskiego przez całe życie walka o niepodległość Polski, jego lata wygnania na Syberii, jego stanowisko przeciw Rosji, a potem, przeciw mocarstwom centralnym, jego zwycięstwo nad armią bolszewicką, jego walka przeciw korupcji — znaczą tak wiele, że Piłsudski ma najdłuzsze rządy w Polsce bez stosowania metod siłowej ręki, bez używania brutalnej przemocy wobec swoich przeciwników.

Dwa razy tylko w swej karierze Piłsudski uciekł się do bezwzględnej uderzenia: raz w r. 1926, kiedy rewolucja jego uratowała Polskę od chaosu i anarchii, i drugi w r. 1930, gdy zarządził uwięzienie przywódców opozycji. Obydwa razy jednak Piłsudski tak to urządził, że liczba jego przeciwników była możliwie jak najmniejsza. Nawet wówczas chciał mieć większość narodu w obydwo

wypadkach przeważała a większość kraju go poparła.

Piłsudski wstrzymuje się od wszelkiej osobistej agencji. Rzadko kiedy ukazuje się tłumom. Nie przemawia publicznie, woli pracować samotnie w swoim gabinecie. Prowadzi żywot ubożego człowieka. Piłsudski nigdy nie udziela wywiadów. Jazdę ma cokolwiek do powiedzenia publiczności, wzywa wówczas jednego z redaktorów głównego organu rządowego i diktuje mu oświadczenie. Artykuł ten sprzedawany jest z dużym gazetem, a dońbód z niego Piłsudski przekazuje biednym ludziom.

Zakulisami rządu polskiego nie rządzi, żadna siła nie przed rządem polskim kroczy jedna potęga — Piłsudski. W międzynarodowej, czy wewnętrznej polityce Polski niema żadnego posunięcia, które nie byłoby kierowane przez niego. Marszałek znajduje czas na wszystko.

W Polsce niema obozów, koncentracyjnych, przeciwnicy polityczni Marszałka nie znajdują się w więzieniu.

Pragnieniem Piłsudskiego jest uczynić Polskę wystarczająco silną, aby mogła ona odbić wszelkie ataki na jej terytorialną całość. Piłsudski, który przeżył największą wojnę świata, który walczył przeciw Sowietom,

który wdział czerwoną armię w odległości kilku mil od Warszawy, który pamięta o tysiącach Polaków, poległych na polach walk każdego z krajów europejskich — Piłsudski nigdy nie zaatakuje drugiego kraju i nie rozpocznie wojny napastniczej, nie będzie konsolidował przeciw innemu państwu.

Wystawienie obligacji 6-proc. Pożyczki Narodowej na członków rodzin subskrybentów

Pan Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, uwzględniając liczne zgłoszenia subskrybentów, aby nabyte przez nich obligacje były wystawiane na członków ich rodzin (w szczególności żony i dzieci), upoważnia Urzędy Skarbowe i placówki subskrypcyjne do przyjmowania podań w tym względzie.

Podania te mogą być zgłaszane przez każdego subskrybenta tylko jeden raz w terminie do 31 grudnia 1933.

Kto ma morze, tego nikt nie zmoże

W 15-lecie niepodległości Polski

W czasie uroczystej akademii, urządzanej w Wągrowcu z okazji 15-ej rocznicy niepodległości, p. Radca Kazimierz Grabowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, które zarówno głęboko przemysłaną treścią, jak piękną, pełną polotu formą wywarło niezwykle silne wrażenie na słuchaczach.

Ze względu na wyjątkowe walory tego przemówienia, zwróciliśmy się do p. Radcy Grabowskiego z prośbą o zezwolenie na wydrukowanie go w naszym piśmie, pragnąc zapoznać z nim także tych naszych Czytelników, miejscowych i zamiejscowych, którzy nie mogli być na wspomnianej uroczystości.

REDAKCJA.

Są rocznice, posiadające czarującą moc i budzące w każdej duszy polskiej precyzyjnych wspomnień rój. Jedną z takich rocznic — to dzień odzyskania naszej niepodległości. I gdy dziś z perspektywy ubiegłych lat piętnastu odświeżamy w pamięci tę wiekopomną chwilę, nasuwa nam się mimowoli pytanie, jak to się stać mogło, że, rozdarci na trzy części i przez to osłabieni, zdołaliśmy przez półtora nieomal wieku strasznej niewoli obronić nasze właściwości i nasze skarby narodowe przed naporem trzech największych potęg świata. Stało się to dlatego, że panowanie naszych wrogów oparte było na gwałceniu wszelkich praw boskich i ludzkich, a nam przyświecało i krzepiło nas przeświadczenie, że bronimy słusznej i szlachetnej sprawy. Więc, gdy starły się ze sobą te dwa pojęcia, pojęcie sprawiedliwości z pojęciem gwałtu i ucisku, zwyciężyła sprawiedliwość. Lzy dzieci, katowanych za modły, zanoszone do Pana Zastępów w polskim języku, płacz rodzin, wyrzucanych przemocą ze siedzib ojczyści, jęki sierot, odrzucanych od ognisk polskich i umieszczanych w obcych zakładach wychowawczych, gdzie im różgami zaszczepiano miłość do zaborców, słowem — wszystkie krzywdy niewoli zlały się w jeden wszechpotężny płomień, który, powstrzymywany w ciągu stu przeszło lat poniewierki, wybuchnął z siłą żywiołową. Tej żywiołowej sile nie oparły się osłabione wprawdzie przez wojnę światową, ale zawsze jeszcze wielokrotnie od naszych liczniejsze zastępy wrogów, i z tych zmagani naszej niewoli, z tej krwi naszych ojców i dziadów, przelanych na polach Racławic, Dubienki, Grochowa, z tych kości polskich bohaterów-męczenników, rozsianych od Pirenejów aż do sybirskich lodów, zrodziła się przed laty piętnastu dzisiejsza nasza wyzwolona ojczyzna.

Nie będę tu skreślał rysu historycznego i rozwijał przed Waszemi, szanowni słuchacze, oczyma obrazu walk orężnych, poprzedzających na-

szę odrodzenie, boć znane są Wam z własnych przeżyć. Pragnę tylko zastanowić się nad tem, co zdołaliśmy przez te lat 15 bytu niepodległego i czy godni okazaliśmy się tego wielkiego szczęścia, które stało się naszym udziałem. Toć o szczęściu tem śpiewały nam matki od życia naszego zarania, toć myśl o niem dodawała nam hartu w najcięższych przejściach, toć ślubowaliśmy w czasach największych nieszczęść ofiarą i znoją dla ojczyzny pracę, więc godzi się chyba zapytać, czy postępowaliśmy w myśl tych przysięg i ślubów? Niech każdy z nas uderzy się w piersi i co do własnej osoby sam tu sobie odpowie; ja chcę dać tylko ogólną odpowiedź, uważając ją za konieczną z tego choćby względu, że znana to rzecz, iż krytykujemy wszystko, co polskie. Głosy, że nie umiemy się rządzić, że lepiej było za panowania zaborców, nie należą bynajmniej do rzadkości. Zamiast rozkoszować się jasnymi chwilami naszej historii, lubujemy się w wywlekaniu z przeszłości najciemniejszych wydarzeń dziejowych, jakby ich wcale nie miały inne ludy; mówimy o zrywaniu naszych sejmów, o liberum veto, o hańbie pod Ujściem, a za mało myślimy o tem, że pod takim Kirchholmem, pod takim Chocimem, garstka naszych rycerzy pod hasłem „Bóg i Ojczyzna” w puch rozbijała dziesięćkroć silniejszą szereg wrogów. Niechaj wskaże nam inny jaki naród tak bohaterskie czyny, jak atak pod Somosierrą, Rokietną, jak obrona Lwowa, gdzie dzieci szkolne krwi swej purpurą na tkaninie dziejowej wyhaftowały bohaterstwa, wobec których świat cały się zdumiał. Czyż więc uprawnione jest wyszukiwanie samych tylko wad i twierdzenie, że jesteśmy niezdolni do rządów? Niejedne w istocie, w pierwszych zwłaszcza latach po rzuceniu niewoli, popełniliśmy błędy. Miotaliśmy kamieniami potępienia na przeszłość naszą, deptaliśmy dawne wawrzyny, winiąc naszych przodków, że przez swój wybujały indywidualizm zaprzepaścili Polskę, a tego nie widzieliśmy, że sami uprawiamy warcholstwo, z tą wszakże różnicą, że dawna Polska w początkach swego istnienia i przez wieki całe wyróżniała się ładem i praworządnością, a nowa Polska zaczęła się od nieładu i bezkarności. Więc nie wolno nam było kłaść przeszłości ołtarzy, nam, którzy od tej nowej Polski żądaliśmy zaraz samych dobrodziejstw zapominając o tem, że Polska ma także prawo oczekiwać, abyśmy wobec niej spełnili te obowiązki, któ-

rych każde państwo, chcące żyć i rozwijać się, od swych obywateli wymagać musi.

Więc powstał chaos, który rzeczywiście wywierał wrażenie, że nie posiadamy zalet państwowo-twórczych i nadajemy się tylko na wysługiwanie się obcym. Ale po tym okresie prób i doświadczeń pozostały już dziś smutne tylko wspomnienia. Opatrzność dała nam męża, który mieczem swym nie tylko wyrabiał nam Wolną ojczyznę, ale złamał wzrastającą anarchię i wprowadził nas na szlaki, wiodące ku mocarstwu potęg, składając tem dowód, że Polak, ujęty w karby dyscypliny, dokonuje cudów i nikt z nim porównać się nie może. Dzięki temu opatrnościowemu mężowi mamy dziś silny, świadomy swego zadania i swej odpowiedzialności rząd, posiadamy armję, może najlepszą w świecie, pochwalić się możemy stałą i zdrową walutą i coraz liczniejsze są zastępy ludzi, oddanych z całym zapalem pracy nad dobrem Ojczyzny. To też z dnia na dzień wzrasta nasze znaczenie, ze zdaniem naszym liczą się coraz więcej i niema ważniejszej kwestji europejskiej, któraby się rozstrzygała bez udziału Polski. Wprawdzie pod względem gospodarczym ciężko nam bardzo i nędza zakrada się do wielu rodzin i domów, ale gdzież to niema tej nędzy? Zagranicą ten kryzys, który przeżywamy, jest większy jeszcze. Gdy u nas bezrobotnych liczba dosięga niecałe 250 tysięcy, w Ameryce, Anglii i Niemczech zastępy bezrobotnych liczą na miliony. Na całej kuli ziemskiej ten kryzys szaleje, więc obłędem byłoby wymagać, żeby wyjątek tu stanowiła nasza Ojczyzna, która nie leży gdzieś na księżycu, tylko na tym samym globie ziemskim. Przecież nie w gronostajach dawnej chwały odziedziczyliśmy po wrogach naszych Polskę: przeciwnie ukazała się nam ona w płaszczu nędzy, zniszczona przez

wojnę i dawnych zaborców. Na tych ruinach trzeba było dopiero nowe stwarzać życie. To nowe życie zaczyna już tętnić całą siłą, a bohaterstwa, które ta nowa Polska zaraz w pierwszych czasach swego odrodzenia ujawniła, wskazują, że nie zniedołężnieliśmy w czasach niewoli, lecz wznosimy się ku jasnej gwiazdzie naszych przeznaczeń narodowych. Kto wątpi o tem i chce na własne oczy oglądać ten nasz pochód ku promiennej przyszłości, niechaj zwiędzi nasz wspaniały port w Gdyni, wyrosły na wydmach nadbrzeżnych Bałtyku, niechaj przypatrzy się temu wyścigowi pracy tam się objawiającej, niechaj obejrzy sobie naszą z pod ziemi niejako wy-czarowaną, nieliczną wprawdzie, ale dzielną marynarkę wojenną, niechaj podąży potem do Mościc, wykradających powietrzu związek azotowy, a skoro już w tamtych będzie stronach, niechaj zboczy do Lwowa, ugnie kolana przed lasem krzyży, zdołających mogiły naszych orlą lwowskich i poduma chwil kilka. A z kłęczek on wstanie pokrzepiony na duchu i powróci do swej szarej codziennej pracy z nowym zasobem sił i z tem przeświadczeniem, że w dół nam patrzeć nie przystoi, bo mamy wszelkie prawo ludziom śmiało spojrzeć w oczy i powiedzieć z dumą tak głośno, aby świat to słyszał cały:

„jesteśmy Polakami!”

Więc rocznica dzisiejsza nie tylko dniem drogich wspomnień być winna, ale i dniem radości, że pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego przebrnęliśmy przez najgorsze początki odrodzenia i że wszelkie znamię wskazują, iż z tych trudności, pod których brzemieniem wszystkie uginają się państwa, dla nas już wschodzić zaczyna posiew najpiękniejszy i najcudowniejszy:

„Wielkość i szczęśliwość Ojczyzny”.

„Kościszko” uratował załogę z niemieckiego okrętu „Horst-Wessel”

Warszawa, 18. 11. Nadeszła do Warszawy depesza o wyratowaniu przez polski statek transatlantyki „Kościszko” załogi statku rybackiego, niemieckiego „Horst Wessel”.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej naszej załogi uratowano od nie-

chybnej śmierci 12 rybaków-Niemców.

Katastrofa statku rybackiego „Horst Wessel” (port macierzysty Emden) wydarzyła się na wschód od północnych brzegów Szkocji w odległości o 30 mil na północ od Skagen w Jutlandji.

Idziemy do wyborów pod cyfrą 1

Narodowy Blok Gospodarczy

złożył już swoje listy kandydatów otrzymały one dla wszystkich okręgów nr. 1. Więc cyfra ta stała się naszym sztandarem wyborczym — — — —

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— O biedne, drogie dzieci! Od dawna już postępujesz nierozsądnie. W romansowym zapatrywaniu się na świat i ludzi, w usposobieniu przerzucającem się z jednej w drugą ostateczność, w nieufności lub nadmiarze wylania, podobną jesteś do człowieka cierpiącego na nerwy. A jednak kocham cię mimo to i wiem także, że i ty mnie kochasz, chociaż obawiasz się i nienawidzisz mniemanej jakiejś mej władzy. Nie przypisuję sobie żadnej nad tobą władzy Anno; bądźmy przyjaciółkami, nieczem więcej i jako taka otwórz twe serce przedemną.

— Nie mam ci nic do powiedzenia, nic nowego przynajmniej — odparła Anna z pewnem niedowierzaniem jeszcze. — Wiesz oddawna że się kochamy, że on...

— Tak, z pewnością wiem o tem i pojmuję twoje dla niego uczucie, nie sprzeciwiałam się nigdy waszej miłości, przeciwnie, o ile będzie w mej mocy, będę się starała urzeczywistnić takowe.

— Tak, Janino — mówiła Anna z większem jak dotychczas ciepłem, lepsza

część jej istoty zwyciężyła i zmusiła ją do wyznania wdzięczności macosze. — Wiem dobrze, że zawdzięczam tobie, więcej może niż obojętności ojca mego dla mnie, iż książkę nie jest nam przeciwnym, żeś go spowodowała nawet do napisania listy do Gastona.

— Było może niesłusznem z mej strony odkryć to tobie, lecz widząc cię tak nieszczęśliwą, pragnęłam sprawić ci jakąkolwiek radość. Lecz mylisz się zupełnie, co do uczuć swego ojca; masz o nim zupełnie fałszywe wyobrażenie, jeżeli obwiniasz go o obojętność i nieczułość względem ciebie. Pomówimy o tem później; przyjdzie czas w którym otworzysz serce dla twego ojca, teraz mówny o panu Lapierre. Cóż ci powiedział?

— Ze... że, nie chce się ze mną żenić; — wyszeptwała Anna po chwili przestanku, a z oczu jej trysnęły dwa strumienie łez.

— Nie chce?... coż to ma znaczyć? Nie rozumiem cię; mów do rzeczy Anno i jeśli można, wyjaśnij rzecz całą dokładnie.

Anna odpowiedziała, o ile wzruszenie jej na to pozwalało, rozmowę swą z Gastonem.

— Dziwnie! — rzekła Janina. — Czy domyślasz się czegośkolwiek? czy wiesz kto i co się sprzeciwia waszemu związkowi?

— Nie!

Ton, z jakim wymówiła owo nie, zastanowił Janinę i zrodził w niej myśl, że miał najprawdopodobniej oznaczać twierdzenie, lecz postanowiła nie dopytywać się na razie więcej, zakładając dobrowolnie wyznaczenie z ust młodej dziewczyny.

— O sercu jego nie powinnaś mimo to wątpić — rozpoczęła Janina po krótkiej pauzie — a to najważniejsze. Mam nadzieję i mocne przekonanie, że każda przeszkoda da się usunąć z czasem. W twoim wieku przesadza się zwykle nieszczęściu i radości. Czy wiesz o tem? Skoro Gaston przybędzie do pałacu, każę go do siebie poprosić i rozmówię się z nim. Ma on do mnie wiele zaufania i jestem pewna, że mi wszystko powie...

Zanim dokończyła, Anna przerwała jej z gwałtownością, jakiej jeszcze nie okazała w czasie kilkogodzinnej rozmowy.

— Nie, nie! niech nie przychodzi do ciebie. Nie chcę tego, czy słyszysz. Nie pozwolę, abys go pytała... wolę um-

rzeć — dodała, odchodząc prawie od zmysłów.

Cóż miał znaczyć ów wybuch, ów dziwny napad obawy i uporu? Czyż to była zazdrość? Czyż Anna nie chciała dopuścić, aby ukochany innej kobiecie powierzył to, czego jej wyznać nie mógł?

Cóż by miała przeciw temu, aby Gaston macochę jej obrał za swą powierniczkę?

Te i tym podobne pytania, zadawała sobie księżna Janina, nie mogąc znaleźć na nie odpowiedzi. Postępowanie Anny było zaledwie dziwnem i tajemniczem, aby po za niem nie miało się coś ważniejszego ukrywać.

XVI.

W rozpaczy

Aby wytłumaczyć czytelnikowi scenę opisaną przy końcu czternastego rozdziału, scenę kończącą się omdleniem pani Lapierre, trzeba nam cofnąć się o godzin kilka w naszym opowiadaniu i wniknąć do mieszkania Lapierrów, o godzinie pierwszej z południa. Matka z synem skończyli właśnie skromny obiad i zajęci byli czytaniem co dopiero otrzymanego listu. Nadszedł on pocztą miejską, a charakter pisma na adresie nie był znanym żadnemu z nich. Treść brzmiała jak następuje:

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 19 listopada. Elżbiety kr. wd. Wschód słońca g. 7.01. Zachód g. 15.42 Wschód księżyca g. 10.15. Zachód g. 16.53
Poniedziałek, 20 listopada. Feliksa i Wal. Wschód słońca g. 7.03. Zachód g. 15.41 Wschód księżyca g. 11.16 Zachód g. 18.10

Wągrowiec

Wieczór muzyki i pieśni ludowej urządził w niedzielę, 19 bm. o 20-tej w sali p. Rossy Koło Spiewackie ze współudziałem orkiestry Koła Muz. Chopin.

Poniżej podajemy program: Słowo wstępne — prof. Nożyński. 1. Wiarusy, polonez — Wroński. 2. Mazur — E. Młynarski. 3. Hej z góry — Tymolski, wyk. orkiestra. 4. 3 pieśni śląskie w układzie Wiechowicza, chór. 5. Sielanka w 3 częściach — Z. Noskowski, na chór z orkiestrą. 6. Krakowiaki — Rajczak. 7. „Miś”, mazur — Lewandowski. 8. „Podkówecki”, mazur — Namysłowski. 9. Hejże ino. 10. Idzie idzie. 11. Przywiozłem z miasteczka — 3 pieśni w ukł. Swierzyńskiego, chór. 12. Sielanki w 3 częściach — M. Sołtys, chór z orkiestrą.

Ceny miejsc. od 99—25 gr.

W dniu Święta Młodzieży dnia 19 bm. o godz. 4-tej popoł. w salce parafialnej w Klasztorze odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Po akademji przedstawienie w dwóch odsłonach p. t. „Zołnierz” rzecz dzieje się w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Próba generalna odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolne datki.

O liczny udział prosi Zarząd.

Ogłoszenie. Dokonany podpis na odezwie Narodowego Bloku Gospodarczego z dnia 26. X. 1933 r. akceptuję.

Józef Czajkowski
em. komisarz obw.

Jeszcze jedno odznaczenie. P. Ludwik Stasiak odznaczony został przez „Komisję odznaczeniową 25-lecia walki o szkołę polską w Warszawie” bardzo rzadką w naszych stronach odznaką honorową „Za walkę o Szkołę Polską”, za długoletnią pracę w tajnych organizacjach polskich w czasie pobytu swego w gimnazjum. Widać z tego, że p. Stasiak zabrał się już w młodym wieku do pracy społecznej, nie dziwny się więc, że przed kilku dniami odznaczony został „Srebrnym Krzyżem Zasługi” za działalność na niwie społecznej.

Zgon. W dniu 16 bm. zmarła w Poznaniu śp. Marja Umbreitowa matka żony naczelnika tut. Sądu Grodzkiego Jastrzębskiego.

Sędziostwu Jastrzębskim, ciężko dotkniętym tym ciosem, składa Redakcja naszego pisma wyrazy współczucia.

— Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marji Umbreitowej złożyli na moje ręce na rzecz akcji pomocy bezrobotnym drowa Marja Laskowska 10 zł, dr. Modrzejewscy 10 zł, mecenasostwo Bernsdorff Melanowiczowie 10 zł, i ja również składam na ten cel 10 zł.

Pow. Komitet Funduszu Pracy
Przewodniczący
Dr. Rościszewski.

Kredyt rzemieślniczy. Dowiadujemy się ze stron miarodajnych, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wągrowieckiego — jako instytucji rozdzielczej — kwotę 15.000 zł na wznowienie akcji kredytowych dla rzemiosła pow. wągrowieckiego.

Według dotychczas osiągniętych informacji do Komisji rozdzielczej zaproponowani zostali pp.: Biedrzyński Wacław z Wągrowca Magdziarz Kazimierz z Wągrowca Zjawiński Franciszek z Wągrowca.

Drugi wieczór dyskusyjny odbędzie się w poniedziałek, dnia 20-go

Komunikat Inwalidzkiego Komitetu Wyborczego

Działacze inwalidzcy postanowili stworzyć „Inwalidzki Komitet Wyborczy”, aby rzesze Inwalidów, Wdów uświadomić o ważności wyborów do Rady Miejskiej i starali się wszelkimi siłami, aby kandydaci inwalidzcy do Rady Miejskiej wszędzie odnieśli pełne zwycięstwo.

Koledzy Inwalidzi, Wdowy i Sieroty wojenne, głosujcie solidarnie, pokażcie naszą siłę i naszą wolę.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. jako organizacja bezpartyjna nie może zajmować się polityką i wdawać się w walkę wyborczą. A jednak wynik wyborów ma dla życia i losu Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych pierwszorzędne znaczenie.

Inwalidom, Wdowom i Sierotom nie może być obojętne, kto w walce wyborczej zwycięży i czy do Rady Miejskiej dostaną się osoby Inwalidom i Wdowom życzliwe, czy też nie życzliwe.

Zaprzagniście się natychmiast do pracy, niechaj wiedzą i widzą ci, co się o nas i dzieci nasze nie troszczyli, że jesteśmy potęgą i, że ta strona, na którą rzucimy głosy i siły nasze — zwycięży.

Do pracy dla dobra OJCZYZNY i wszystkich, którzy w niej cierpią. Niech żyje solidarność Inwalidów i Wdów!

Za Komitet Wyborczy:
Pakuła Grzechowiak Jezierski

Do 25 listopada	<p>Głos Wągrowiecki przynosi wszystkim najświeższe i najciekawsze wiadomości. Wychodzi 3 razy tyg.</p>	<p>Prosimy odnowić przedpłatę na mies. grudzień.</p>	Do 25 listopada
	<p>Zamówienie naszego czasopisma skutecznie można we wszystkich urzędach pocztowych</p>		
	<p>Przedpłata mies. 1,40 zł.</p>		

b. m. o godzinie 18-tej w Świątyni P. K. P. Oddział Drogowy przy ul. Kościuszki.

Referat na temat „Zagadnienie polsko-niemieckie z punktu widzenia polityki międzynarodowej w dobie obecnej” wygłosi b. poseł p. B. Srocki z Poznania.

Wągrowiec pod znakiem „Świątet i Cieni New Jorku”. Wieść o przyjeździe Teatru Wielkopolskiego wywołała zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że dyr. Brzeski jest nam znany z doboru prawdziwie wesołego repertuaru; dowodem: „Ułani Księcia Józefa” i „Nitouche”. Operetka, którą ujrzymy we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Rossy reżyserował p. a. Kuryło (pamiętamy go dobrze jako organizatora „Nitouche”) wyposażając ją w szereg kapitalnych scen i pomysłów wkładek. Koncertowo zgrany zespół darzy wszędzie publiczność długo niemilkającymi oklaskami, często zmuszając do powtarzania śpiewów i ewolucyj.

Ponieważ zainteresowanie przedstawieniem ogromne, radzimy wszystkim wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które sprzedaje księgarnia p. Kollatowej.

Związek Strzelecki Oddział Wągrowiec

Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej w świetlicy.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Ruch towarzyszy

Zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańsko Nar. Nauczycielstwa szkół powsz. odbędzie się w Wągrowcu w Szkole powszechnej w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 17.

Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Zarząd „Ogniska” Związku N. P. zawiadamia, że w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w gmachu Seminarjum Walne Zebranie Członków, celem dokonania przegrupowania Organizacji na terenie naszego powiatu na 4 „Ogniska”, z powodu powstania 3 nowych „Ognisk”.

Ojankaliczniejsze przybycie Członków uprasza dotychczasowy Zarząd.

Plenarne zebranie Wągrowieckiego Koła Myśliwych odbędzie się w sobotę, dnia 18 listopada br. o godz. 19,30 w lokalu p. Magdziarza.

Z uwagi na ważne punkty obrad, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Cześć Sportowi. Powiadamia się wszystkich członków czynnych i nieczynnych, że Klub Sportowy „Nielba” przeprowadza poraz ostatni przyjmowanie prób do POS. i Odz. Strzeleckiej w niedzielę, dnia 19 listopada br. o godz. 7-mej rano na boisku PW. i WF. Zarząd.

Gołańcz

Z zebrania Kółka Rolniczego. W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego, w którym uczestniczyli z ramienia Rady Powiatowego Oddziału W.T.K.R. pp. prezes Bartsch i Antczak dyrektor Banku Ludowego w Wągrowcu. Obradom przewodniczył prezes Kółka p. T. Drogowski z Głogowia. Obszerny referat na temat: „Czy rolnictwu są potrzebne Spółdzielnie” wygłosił p. Antczak, który w sposób jasny przedstawił korzyści, jakie Spółdzielnie oddały włościąństwu przed powstaniem Polski, oraz w okresach późniejszych, jak również omówił stosunek spółdzielczości do rolnictwa w chwili obecnej. W dyskusji zabierali głos liczni członkowie, p. prezes Bartsch oraz p. Antczak, który w gorących słowach nawoływał do oszczędności. Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych p. prezes solwował zebranie.

Mirkowice

Z okazji 15-lecia Niepodległości urządzono w sali p. Giesego w Mirkowicach uroczystą akademję o g. 6,30 wieczorem. W akademji tej wzięły udział Związek Strzelecki Mirkowice, Koło Weteranów Powstań Narodowych Stępcuchowo, Koło BBWR Mirkowiczki, dzieci szkolne i Straż Ogniowa Gruntowice. O g. 6,20 okoliczne Koła przybyły z orkiestrą i pochodniami z Stępcuchowa przed szkołę w Mirkowicach. Tam uformował się pochód wszystkich Kół i z orkiestrą i pochodniami wyruszył na salę, gdzie odbyła się właściwa akademja. Na program jej złożyły się odczyty pp. Pezackiego nauczyciela, Szymańskiego agenta poczty w Stępcuchowie i Junga sołtysa, oraz śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych. Publiczność wypełniła salę po brzegi, gdyż była to pierwsza wielka uroczystość w niemieckiej wsi i niemieckiej sali, dając

O muzyce ludowej

Z okazji mającego się odbyć w najbliższą niedzielę koncertu muzyki ludowej, zabieram głos, aby krótko scharakteryzować tę dziedzinę twórczości artystycznej.

Sztuka ludowa wogóle, w szczególności zaś zdobnictwo i muzyka są bezpośrednim, szczerym wyrazem duszy i życia ludu. Ze stylu, barwy, treści utworów ludowych możemy wyczuć nastroje, troski, radości i pragnienia wsi.

Inny charakter ma np. pieśń Poleszka, żyjącego wśród lasów i wód, inny znów górala, krakowiaka, ślązaka czy rybaka kaszubskiego. Każdy z nich żyje w innych warunkach, w innym otoczeniu, a to wszystko odbija się jasno w śpiewie, tańcu itp.

Śpiew i taniec to dwie główne formy wypowiedzania się ludu w muzyce. Wypowiedzi te objawiają się w bogatej i różnorodnej postaci, zależnie od okoliczności. Wesela, dożynki, święta dostarczają wiele sposobności do wystąpień artystycznych. Wiele z tych utworów ma już długą tradycję, zwł. pieśni weselne lub dożynkowe. Np. sławna pieśń o chmielu, śpiewana na weselach w całej prawie Polsce, początkiem swym sięgająca czasów pogańskich. Melodje tych pieśni są proste, niewyszukane i to właśnie stanowi ich wdzięk i piękno. Wielu kompozytorów, wielkich i sławnych szukało natchnienia i tematu w muzyce ludowej. Moniuszko prawie całą swą twórczość oparł na pieśni ludu, która w jego mistrzowskiej ręce zmieniła się na perły wielkiej sztuki. A niezrównane mazurki Szopena to też genialnie przetworzone tańce wsi polskiej. Podobnie i wiele innych. Pragnąc te wyżej podane objawy twórczości naszego ludu uprzystępnąć Miłośnikom muzyki urządził Koło Spiewackie wraz z Kołem Muz. im. Chopina koncert muzyki ludowej w niedzielę 19 bm. Sądzę, że zachęcać Szan. Czytelników nie potrzeba, że sami pospieszą tłumnie, aby zapoznać się ze sztuką naszej wsi, naszego ludu.

Program obejmuje szereg pieśni i tańców ludowych w opracowaniu najlepszych naszych muzyków: Niewiadomskiego, Sołtysa, Swierzyńskiego, Wiechowicza i in., w wykonaniu chóru z tow. orkiestry, chóru samego i orkiestry. Całość przygotowuje i poprowadzi p. prof. Bronisław Zieliński.

Szczegóły podane będą w programach.

T. Nożyński.

przez to dowód, że rozumie znaczenie tej uroczystości.

Damasławek

Przedstawienie dzieci szkolnych. Staraniem grona nauczycielskiego w Damasławku wystawiona będzie w niedzielę dnia 19 listopada br. o godz. 7 wieczorem w sali p. Mencla w Damasławku przepiękna baśń sceniczną Marji Gerson - Dąbrowskiej pt. „Laleczka z saskiej porcelany”. Przed oczyma widzów przesunie barwny korowód lalek i postaci fantastycznych, mocą czarów do życia powołanych oraz ich przygody w przeciągu jednej majowej nocy. Całość urozmaica barwne kostjomy, śpiewy oraz tańce: taniec lalek, taniec grzybków, taniec dziwów leśnych, krakowiak i polonez. Staranne przygotowanie zapewni widzom godziwą rozrywkę oraz miłe spędzenie wieczoru. Czysty zysk przeznacza się na pomoce naukowe szkoły.

Sarbka

Obchód 15-lecia odzysk. niepodległości. Staraniem zarz. tut. Koła BBWR. urządzono w Sarbce dnia 12. 11. br. obchód celem uczczenia 15-lecia odzysk. niepodległości Polski. Na obchód ten złożyły się: Odczyt o bohaterach poległych w walce o niepodległość Polski wygłoszony przez p. Kostusia, 3 pieśni okoliczne, które odśpiewały dzieci szkolne, 2 deklam. wygłoszone przez Stan. Kostusiównę i Fr. Bejmę. Drugi bardzo obszerny refer. na temat po-

wstania Państwa naszego wygl. p. Szostak z Brzezna Nowego. Na zakończenie odśp. wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”.

Zebrań Koła BBWR. Prezes p. Wyskiewicz hasłem „Prawem Naczelnem Dobro Państwa” zagał zebrań, poczem udzielił głosu sekr. p. Kostusiowi, który odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez zmian, poczem w dalszym ciągu odbyło się czytanie nowej ustawy samorządowej i komunikatu gospod. polityczn. nr. 17. P. Szostak wyjaśnił cel i zadanie nowej ust. samorządowej. Sekretarz podał do wiadomości, że z okazji 400-letniej roczn. ur. króla Stefana Batorego, odbędzie się 19 bm. odczyt w szkole o godz. 18-tej. Zarazem ZOKZ. z racji miesiąca zagadnień polsko-niemieckich urzędują także odczyt pt. „Polska a Prusy Wschodnie”. Prezes po zaapelowaniu o udział w odczytach zebranie zamknął.

Mieścisko

W 15-lecie Niepodległości. Celem uczczenia 15-letniej rocznicy Niepodległości, zawiązał się komitet obywatelski w skład którego weszli Ks. prob. Roesler, p. kpt. Jung, wójt obwodu Mieścisko, p. Andersohn kierownik szkoły oraz wszyscy prezesi miejscowych towarzystw.

Po ustaleniu programu tej uroczystości, obchodzono święto Niepodległości jak następuje: o godz. 8-mej rano na dziedzińcu szkolnym zebrała się dziatwa szkolna, miejscowe władze, towarzystwa ze sztanarami, dziatwa szkoły powsz. z Miłosławic oraz obywatelstwo miasta i przyległych gmin. Stąd wyruszył pochód do kościoła na uroczystą mszę św., podczas której piękne pieśni wykonało tutaj Koło Śpiewackie.

Po urocz. kościelnej udano się w pochodzie na akademię do sali p. Przyborskiego.

Na program akademii złożyło się przemówienie p. Andersohna kier. szkoły, który w serdecznych słowach powitał zebranych z ks. prob. Roeslerem na czele, pieśni wykonało Koło Śpiewackie, deklamacje dziatwy szkolnej, piękny referat p. Puckowej, naucz. tutaj szkoły.

Wszystkim zebrany podziękował za tak liczny udział kier. szkoły p. Andersohn. Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi”.

Po południu o godz. 6-tej w tej samej salce zebrało się obywatelstwo na uroczystą Wieczornicę zorganizowaną przez tutaj szkołę oraz Oddział Zw. Strzeleckiego.

Na program Wieczornicy złożyło się: deklamacje, śpiewy, inscenizacja pieśni z życia Pierwszego Marszałka Polski. Piosenkę „Wojenko wojen-

ko” przy bengalskich ogniach inscenizował tutejszy Oddział Zw. Strzel.

Inicjatorce p. Andrzejewskiej, nauczycielce, należy się szczerze uznanie za udaną Wieczornicę. Pieśnią: „Boże coś Polskę”, zakończono podniosłą uroczystość, z której zebrane obywatelstwo po brzegi sali rozeszło się z największym zadowoleniem i szczerem uznaniem dla komitetu i wykonawców.

W dniu tym miasto nasze przybrało odświętne szaty.

Kaliszany

Obchód 15-lecia Niepodległości. Staraniem Koła BBWR ze współudziałem nauczycielstwa: z Toniszewa, Oporzyna i Kaliszów odbył się uroczysty obchód w salce parafialnej w Zoni. W obchodzie bardzo liczny udział brał okoliczny Związek Strzelecki. Na program złożyły się występy poszczególnych szkół. Czynnici w organizowaniu tej uroczystości byli nauczyciele pp. Szilka, Jackowski, Paterski.

Niemczyn

Rocznica Niepodległości. — W Święto Niepodległości, w wielkim, pamiętnym, drogin sercu dniu urządziły organizacje: Związek Strzelecki, B. B. W. R. i Strzelczynie wspólnie z dziatwą szkolną w Niemczynie obchód, którego treść związana z Wielką Postacią Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako Wodza Narodu oraz Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego.

Akademję zagał miejscowy sołtys p. Winiecki, witając wszystkich obecnych. W krótkich i treściwych słowach przedstawił zebranym cel i znaczenie uroczystości w dniu 11 listopada, poczem podał program akademii, na który złożyły się śpiewy, deklamacje i referaty.

Referat na temat „11 listopada na tle dążeń do niepodległości” wygłosił p. Korbias, naucz. z Niemczyna, kończąc wznieśieniem okrzyku na cześć: Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, Jej Czcigodnego Prezydenta — Pana Ignacego Mościckiego oraz Jej Budowniczego i Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z BBWR referent miejscowego Koła kier. szkoły p. Józef Kotecki z Rakowa wygłosił referat na temat „Armia Odrodzonej Polski”, kończąc go słowami poety:

„Żołnierzu polski! Chwałę czyni.
Sklania twój Wódz buławę!
Na jego rozkaz żyj lub zgiń.
Na wieczną Polski sławę”.

Referentówna nagrodziła publiczność burzą oklasków.

Z ramienia Zw. Strzel. wygłosiła stosowną deklamację ob. Monika Sługaczówna, za co uczestnicy nagrodzili

ją oklaskami.

Uroczysty obchód zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę”.

Po akademii odbyło się zebranie organizacyjne w celu utworzenia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i zebrania odpowiednich funduszy na rzecz budowy szkół powszechnych.

Wybrano zarząd w składzie nast. pp.: prezes — Winiecki, zast. prezesa — Janas Andrzej, sekretarz — naucz. Korbias Jan, skarbnik — Bartkowiak.

Wągrowiec

Z zebrania przedwyborczego — informacyjnego. W piątek, dnia 17 bm. odbyło się w sali p. Rossy przy bardzo wielkim udziale uczestników (około 500 osób), zebranie przedwyborcze, które miało zapoznać wszystkich wyborców tutaj miasta o sposobie głosowania w wyborach do Rady Miejskiej m. Wągrowca w dniu 26 listopada br. Wszelkich informacji, dotyczących sposobu wyborów udzielił w dłuższym przemówieniu dyr. Pow. Kasy Oszczędności, p. mgr. Andrzejewski.

Baczność Podoficerowie Rez. W związku z wyborami do Rady Miejskiej miasta Wągrowca zwołuje się w niedzielę, dnia 19. XI. 1933 r. o 14,30 w sali p. Rossy zebranie informacyjne.

Obowiązkiem każdego Kolegi jest zapoznać się z techniką głosowania jak i ważnością wyborów, dlatego przybycie wszystkich Kolegów obowiązkowe. Zarząd.

Najechana wozem. 17 bm. o g. 9-tej na szosie w Kaliskach została najechana wozem przez rolnika Testa Fryderyka z Werkowa, żona rob. Czackowa Stanisława z Danaborza. C. odniosła ciężkie obrażenia, odstawiono ją do szpitala pow. w Wągrowcu.

Dochodzenia w toku.

Dziembowski „filarem” endecji. W tych dniach popełnił defraudację urzędnik Kasy Chorych w Wągrowcu Dziembowski (około 3.800 zł) i ułotnił się w niewiadomym kierunku. Dziembowski był jednym z ważniejszych „filarów” miejsc. endecji. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

KRONIKA POLICYJNA

Nieszczęśliwy wypadek. W środę, dnia 15 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Szatkowski Stanisław lat 7, syn rolnika zamieszkałego w Werkowie, pow. wągrowiecki. Szatkowski jechał z ojcem wozem, w pewnej chwili konie się spłoszyły skutkiem czego spadł z woza tak

nieszczęśliwie, że koła zgmiotły mu czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 16. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	14,50—14,75
Pszenica	18,75—19,25
Jęczmień browarowy	14,75—15,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,25—13,50
Jęczmień 675—685 g/l	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	30,50—32,50
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,25—9,75
Otręby pszenne (grube)	10,25—10,75
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorzyczka	37,00—39,00
Wyka latowa	15,00—16,00
Peluszka	15,00—16,00
Groch Viktoria	21,00—24,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Koniczyna czerwona	170,00—220,00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna żółta odtłusz.	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	2,55—2,80
Ziemniaki fabr. kilo	15
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	16,00—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	53,00—57,00

Odprawa komendantek okręgów Związku Strzeleckiego

W dniu 21 bm. dla skoordynowania pracy w żeńskich oddziałach strzeleckich odbędzie się odprawa komendantek okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego z terytorium całego kraju.

Na odprawie będą omawiane aktualne zagadnienia pracy kobiecej w Związku Strzeleckim, która — jak wiadomo — w ostatnim czasie wykazała się szczególną intensywnością i rozmachem.

W związku z ogromną rozbudową kobiecej organizacji strzeleckiej jednoczącej w chwili obecnej do 25 tysięcy żeńskiej młodzieży wiejskiej i miejskiej, t. zw. „praca kobiet Związku Strzeleckiego” otrzymuje całkowitą samodzielność, niezależniąc się od zarządów i komend męskich.

Minuta śmiechu

Różnica

— Jaka jest różnica między dobrem cygarem, a teściową?

— Ta, że cygaro jest dobre w pierwszych chwilach, a teściowa w ostatnich.

Magazyn obuwia

319

Józef Rybarczyk jun.

Wągrowiec, Rynek nr. 8.

Poleca na sezon zimowy:

męskie do polowania, damskie śniegowce i bambosze, dziecięce szkolne i inne w wielkim wyborze —

po cenach najniższych.

Sprzedaż przymusowa

We wtorek, dnia 21 listopada 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawać będą w Wybranówku krowę, rower, bryczkę, 2 świnię, 3 prosięczaki, 2 warchlaki, 1 wóz.

Zbiórka przed p. Sasielą i Żakiem

najwięcej dającym za gotówkę

381 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!

Garnitur do młócenia
tanio na sprzedaż. Zgl. do adm. „Głosu” pod nr. 379.

Słowa

tyczące się p. Ireny Krzemienieckiej cofam.
377 Złotowiczowa.

Osiedliłam

się w Wągrowcu i mieszkam przy ulicy Piaskowej 22.
Władysława Majorkowa
378 położna.

Kto

udziela korepetycji matematyki do wyższych klas gimnazjalnych.

Łaskawe zgłoszenia pod „korepetycji” do administracji Głosu Wągr.
380

Majątność

Laskownica - Mała
ma do oddania ca 2000 ctr.

marchwi pastewnej

po przystępnej cenie.

369 Zarząd przymusowy.

Stolarnia Kazimierz Wachowiak

Wągrowiec, ul. Kolejowa 3 (w domu p. Góreckiego)

wykonuje

356

wszelkie meble, trumny, roboty stolarskie przy budowach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje mebli itd.

po cenach bardzo przystępnych.

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzona pracę

solidnie, elegancko i tanio

Specjalność: naprawa śniegowcy i kaloszy.